

Najwyższa Izba Kontroli przygotowała raport o gminach jako spadkobiercach przymusowych. W artykule prezentujemy kilka wniosków, które można wysnuć z przedstawionego przez NIK raportu. W wyniku kontroli zostało skontrolowanych osiemnaście gmin z różnych części Polski.

W świetle obecnie obowiązujących regulacji prawnych gminy powołane są do spadku w przypadku dziedziczenia ustawowego w ostatniej kolejności, jako tzw. spadkobiercy przymusowi. Kontrola działań gmin w tej roli wykazała, że w dziewięciu z 18 skontrolowanych jednostkach samorządu terytorialnego wartość odziedziczonego majątku była wyższa od wartości długów spadkowych i przyniosła gminom korzyści finansowe. W pozostałych przypadkach, gdy długi przewyższały odziedziczony majątek, gminy odpowiadały za nie jedynie do wartości tego majątku. W większości gminy nie prowadziły z własnej inicjatywy rozpoznania możliwości pozyskania spadków.

W niektórych gminach nie podejmowano dalszych działań w odniesieniu do nieruchomości, które mogłyby zostać przez nie przejęte. Przyjęte w skontrolowanych jednostkach rozwiązania organizacyjne nie sprzyjały realizacji zadań w zakresie obejmującym wykonywanie przez gminy praw i obowiązków związanych z dziedziczeniem. Nie zapewniono przede wszystkim efektywności i skuteczności przepływu informacji o obciążających jednostkę zobowiązaniach z tytułu długów spadkowych i nabytego w spadku majątku oraz zgodności działalności z przepisami prawa i procedurami wewnętrznymi.

N aktywność gmina na polu możliwości pozyskiwania spadków wpływały również przekazywane przez banki niepełne informacji dotyczących możliwości nabycia przez gminy prawa do środków pieniężnych po zmarłym posiadaczu rachunku bankowego oraz długotrwały proces sporządzenia spisu inwentarza przez komorników (nawet 18 miesięcy). Postępowania spadkowe co do zasady nie były inicjowane przez gminy, lecz przez innych potencjalnych spadkobierców.

Wystąpiły także przypadki braku dbałości o mienie spadkowe. Zdarzało się, że nie podejmowano skutecznych działań w celu przejęcia władania nad spadkiem lub uzyskania wynagrodzenia za korzystanie z niego przez osoby niebędące spadkobiercami.

W wielu wypadkach nie ujawniono niezwłocznie w księgach wieczystych prawa do nieruchomości. Opóźnienia w tym zakresie sięgały w sześciu gminach od trzech do 33 miesięcy. Często nie dochowano tego obowiązku w ogóle. Zaniedbania w tym zakresie narażają gminy na poważne konsekwencje, ponieważ w sytuacji gdy osoba trzecia doznałaby szkody na skutek nieujawnienia prawa własności w księdze wieczystej, gmina ponosi wówczas odpowiedzialność za tę szkodę.

Ponadto w większości gmin wystąpiły problemy z prawidłowym ewidencjonowaniem odziedziczonego majątku i długów spadkowych. W efekcie księgi rachunkowe gminnie odzwierciedlały ich rzeczywistą sytuację majątkowo- finansową.

Jak wskazuje NIK na tzw. „uśpionych rachunkach finansowych” może znajdować się nawet 10 mld złotych, które mogą stanowić potencjalne źródło dochodów dla gmin. Może zatem warto aby gminy w efektywniejszy sposób zajęły się sprawami, w których mogą okazać się spadkobiercami. Z pewnością wpłynęło by to korzystnie na ich sytuację finansową.

Źródło: [NIK](#)